Nr. 80 Kraków, sobota 5 kwietnia 1919 Rocznik XXVIII.

8 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 7 K).
Cena numeru pojedynczego 36 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca bezimiennych listów nie uwzględnia.

Zastępstwo na Warszawę: Biuro dzienników „Promień", Warszawa, Widok 19.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 70 h. w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Druga konfiskata „Naprzodu".

Interpelacya posła Daszyńskiego w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego w b. Kongresówce.

Druga konfiskata „Naprzodu".

We wczorajszym numerze „Naprzodu" skonfiskowała była ck. austryacka prokuratorya w Krakowie artykuł pt. „List z więzienia krakowskiego". Artykuł ten dwa dni wcześniej ukazał się w warszawskim „Robotniku" pod więcej mówiącym tytułem: „Z krakowskiej katorgi", był także drukowany w „Górniku", wychodzącym w Dąbrowie górniczej. Prokuratorya warszawska nie odważyła się na zamach na wolność prasy, zwłaszcza, że powyższy artykuł nie zawiera żadnych znamion występowania przeciw całości i bezpieczeństwu państwa, omawia tylko brutalne obchodzenie się z aresztowanymi milicyantami i smutne stosunki, panujące w więzieniu krakowskiem. Jedynie prokuratorya krakowska uznała za stosowne artykuł ten skonfiskować, ta sama prokuratorya, która za czasów władztwa germanizmu wykreślała najskrupulatniej przy wyrazie „Polska" słowo „niepodległa".

Na razie zmuszeni jesteśmy wstrzymać się od wszelkich uwag, nie chcąc narażać numeru dzisiejszego na nową konfiskatę, zaznaczamy tylko że protest nasz znajdzie silne echo w Sejmie i w społeczeństwie jak to nastąpiło po pierwszej konfiskacie, której uległ artykuł „Gdzie żyjemy", a który następnie już jako zimmunizowany przedrukowaliśmy w całości. Czy metoda represyi stosowana w wolnej rzeczypospolitej polskiej do klasy pracującej i jej prasy jest drogą do budowania przyszłości narodu i państwa — przyszłość okaże; my ze swej strony podnosimy, że można czasowo stłumić głos protestu i krzyk bólu lecz że żaden gwałt nie zdoła zabić ducha.

Zresztą w drugiej z rzędu konfiskacie „Naprzodu" można widzieć tylko chęć materyalnego szkodzenia pismu robotniczemu, gdyż cel konfiskaty wobec istnienia Sejmu nigdy nie może być osiągnięty i artykuł skonfiskowany ukaże się za kilka dni jako zimmunizowany wnioskiem nagłym w Sejmie, jak się to stało z poprzednim.

Wobec prób wyrządzania szkody materyalnej pismu, spodziewamy się, że lud pracujący tem silniej i zwarciej skupi się koło organu robotniczego i koło „Czerwonego sztandaru", który mimo zamachów reakcyi zwycięsko powieje nad światem.

Nieco o mapce i polityce Komitetu narodowego.

Po ogłoszeniu projektu komisyi Cambona — wytycznia zachodnich granic Polski — prasa endecka otrąbywała wielki sukces paryskiego Komitetu narodowego.

Obecnie naczelny organ narodowej demokracyi „Gazeta Warszawska" przytacza za tygodnikiem „L'independance polonaise" różnice pomiędzy projektowanemi granicami Polski przez Komitet, a uznanemi przez komisyę Cambona.

Widzimy tu — **wybitne okrojenie mapki komitetowej.**

Najbardziej to znać na **zwężeniu dostępu do morza**, gdzie komitet narodowy wkluczał do Polski poza Puckiem na zachód cały powiat **lęborski** i wraz z pow. bytowskim część **słupskiego.**

Co więcej według żądań komitetu narodowego Polska miałaby w **oddalonym punkcie wschodnim jeszcze stykać się z morzem:** poprzez Warmię i etnograficznie bezwzględnie polskie Mazowsze pruskie (które odesłano do plebiscytu, co wobec stosunków pruskich brzmi jak: niech Pan Bóg opatrzy") granica miała **zawijać ku północy,** kończąc się u **zalewu Kurońskiego** na północny wschód od Labiawy wzgl. Labiewa.

W ten sposób pozostałe terytoryum dominemanej niemieckiej republiki Królewieckiej, byłoby **dwuramiennie ujęte przez terytorya polskie,** gdyż od zachodu granica polska szłaby od **zalewu Fryskiego** po linii na wschód od Brunsbergi. (Tymczasem komisya odcięła tu już — Elbląg.) Zarazem terytoryum polskie odcinałoby i przez to przesądzało na rzecz Litwy — ziemię Litwinów pruskich.

Poza tem okrojeniem — komisya Cambona jak stwierdza „L'independance polonaise" ucięła z Poznańskiego część powiatu wschowskiego i międzyrzeckiego z głównemi miastami tych powiatów oraz cały pow. Skwierzyński (kom. nar. żądał całego Poznańskiego). Jeżeli się zważy, że Czechom bez żadnego plebiscytu na podstawie tylko skonstruowanej nazwy: „Czecho-Słowaczyzny" **darowano inny naród** — Słowaków, który notabene **nigdy nie wchodził w skład czeskiej korony** — to okaże się, jak względnie bledziej wypadły rezultaty osiągnięte przez komitet Nar.

Ale ponieważ dawna perła Bałtyku Polski— Gdańsk wracał ponoć do nas — blask tego faktu działał szczególnie oszałamiająco. Tymczasem dziś ten Gdańsk zachodzi coraz bardziej mgłami niepewności....

Czy sprawia to wyłącznie koncepcya Lloyd George'a, ażeby z Anglii uczynić protektorkę rozbitych Niemiec, czy nie było tu błędu i ze strony kom. Narodowego, który najusilniej zabiegał o spropagowanie Francyi, reprezentującej najpodatniejszy grunt, bo samorzutnie i logicznie dążącej do osłabienia Niemiec, a stosunkowo zaniedbywał, względnie nie potrafił w równej mierze działać na opinię angielską.

Zarazem zaś stworzył pozór, że Polska choć z całą ententą się łączy — przecież jest przedewszystkiem klientką Francyi.

Taka zaś niezręczność — teraz przy likwidowaniu wojny światowej i oglądaniu się na przyszłe już stosunki przez wszystkie mocarstwa — może oziębłość Anglii ku nam zwiększać.

Nadgorliwość zaś w dziedzinie wojskowo-instruktorskiej, którą w Sejmie reflektował był poseł Moraczewski, może też okazać się i **niepolityczną,** bo znów **zbyt jednostronną.**

Ponieważ p. Dmowski obrał był za swoją stolicę Paryż — stąd „promieniowała" polityka polska...

Ale narazie, ponieważ w interesie francuskim leży wzmocnienie Polski zwłaszcza u kresów zachodnich taki wynik polityki polskiej, względnie komitetowej, o ile ona przyczyniła się też do zimnego stanowiska Anglii w sprawie polskiej, — byłby w konsekwencyi teraz utrudnieniem zadania dyplomacyi francuskiej.

Słowem, i dyplomacya polska i Sejm muszą wysubtelnić swoją działalność — a w najprostszej formie znaczy to wystrzegać się „nadgorliwości" bo wszelkie nadmiary trudno równiernie rozsegregować. Od nadmiaru lepszym, nie mówiąc, że godniejszym, jest zawsze umiar.

Sprawę Śląska rozstrzyga misya w Cieszynie.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje:

Telegram p. Clemenceau do rządów w Pradze i Warszawie:

„Oddaję misyi ententy w Cieszynie prawo decyzyi w ewentualnych sporach między Polakami i Czechami."

Z powodu tego telegramu **utworzono komisyę polsko-czeską.** Ustalono, że ma ona za zadanie **wyrównywanie sporu między Polakami a Czechami. W razie nieosiągnięcia porozumienia ma orzeczenie misyi ententy chwilowo moc obowiązującą.** Pozatem tak Polakom jak Czechom przysługuje prawo odwołania się do swoich rządów.

Tak Rada Narodowa w Cieszynie jak Narodni Vybor w Polskiej Ostrawie wykonywują swoją władzę na obszarach oznaczonych układem paryskim, opierającym się na umowie z 5 listopada.

Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia co do przynależności Ks. Cieszyńskiego jest zatem Rada Narodowa władzą prawowitą dla polskiej części księstwa.

W ten sposób przestrzeń między Ostrawicą a Białką staje się ziemią neutralną, rządzoną przez komisyę polsko-czeską, pod protektoratem komisyi koalicyjnej. Położenie jest dość niejasne, zwłaszcza, że rozstrzygnięcie sprawy Śląska zapadnie nie prędko. Wygląda to na chęc przewlekania sprawy, jakby konferencya bała się, by nie narazić się żadnej ze stron, których potrzebuje. Znowu nasuwa się pytanie, jak właściwie oceniać orzeczenia i obietnice misyj koalicyjnych, tak sprzeczne z postanowieniami konferencyi, która przecież te misye wysyła dla zbadania sprawy.

Wieści o Gdańsku.

Sprawa Gdańska zaczyna się stawać legendarną, jak **powrót wojsk Hallera przez tenże Gdańsk. Gdy bowiem jedne depesze mówią, że Gdańsk koleje, łączące go z Polską mają być umiędzynarodowione, drugie nazywają to wymysłem.** Jest to poprostu **pojedynek między prasą angielską a francuską** o naszą skórę, z **czego korzystają Niemcy,** wyzyskując tę rozbieżność poglądów i zamiarów. Nawet niezawiśli socyaliści Gdańska i Prus protestują przeciw poświęceniu „niemieckich" ziem na rzecz obcych grup kapitalistycznych (zapominają, że cały lud polski polski stanął ławą w obronie Gdańska) i grożą sojuszem z bolszewicką Rosyą.

„Times" angielskie rozumieć zaczynają sprawę znaczenia Gdańska dla Polski, bo tłumaczy Niemcom, że **przewrót na Węgrzech i niepokoje w Egipcie,** jeszcze bardziej **utrwalają(?) koalicyę w przekonaniu,** że

Polska musi mieć dostęp do morza.

Koalicya musi przez to naprawić wiele swych błędów i nie ustąpić ze stanowiska podyktowania Niemcom warunków pokoju. Prasa francuska pociesza się, że Niemcy nie będą stawiały oporu w sprawie Gdańska. Wreszcie niemieckie dzienniki donoszą, że **Foch otrzymał od rady czterech wskazania w sprawie Gdańska,** które **zostaną ogłoszone po podaniu tych warunków przedstawicielom Niemiec.** Czy ta ostatnia wiadomość nie jest najprawdziwszą?

Międzynarodowe ustawodawstwo pracy

Komisya dla międzynarodowego ustawodawstwa pracy, której celem jest obmyślenie wspólnej akcyi w kierunku ulepszenia warunków pracy, ukończyła swoje obrady.

Jedną część projektu traktatowego tworzą formuły, obejmujące zasadnicze deklaracye w sprawach mających dla ogółu robotniczego ważne znaczenie. Deklaracye te mają być pomieszczone w traktacie pokojowym. Tekst tych deklaracyi w formie proponowanej przez komisyę jest następujący:

Ani w prawie ani w praktyce **praca istoty ludzkiej nie powinna być porównywaną do towaru** albo do jakiegokolwiek przedmiotu handlowego.

Prawo stowarzyszenia gwarantuje się robotnikom we wszystkich kierunkach, nie sprzeciwiających się prawu.

Dziecko nie może być dopuszczone do pracy w przemyśle i handlu **przed ukończeniem 14 roku życia** a to w ty mcelu aby zabezpieczyć rozwój jego siły i wykształcenie.

Między 14 a 18 rokiem życia mogą być chłopcy i dziewczęta używani tylko do pracy która da się pogodzić z wymogami ich hygienicznego rozwoju i pod warunkiem, że ich zawodowe względnie ogólne wykształcenie będzie dalej zapewnione.

Każdy pracujący ma prawo do wynagrodzenia zapewniającego poziom życia, stosownie do cywilizacyi danego czasu i kraju.

Dla wszelkich robotników konieczny jest wypoczynek tygodniowy (prawdopodobnie jeden dzień w tygodniu).

Praca w przemyśle ma być ograniczona do 8 godzin dziennie albo 48 godzin na tydzień z wyjątkiem tych krajów, w których klimatyczne warunki, pierwotny stan przemysłu albo inne specyalne warunki wymagają odrębnych zarządzeń zgodnych z koniecznością wydajności pracy. Dla tych krajów międzynarodowa konferencya pracy ustali osobne zasady.

Robotnicy obcych narodowości dopuszczeni do pracy w jakimkolwiek kraju, oraz ich rodziny, będą mieli prawo do korzystania z wszystkich postanowień odnoszących się do warunków pracy i do wszystkich socyalnych ubezpieczeń, o ile w ich rodzinnym kraju obywatele tego państwa, w którem znaleźli pracę takiemi samemi cieszą się prawami.

Z Polski i zagranicy.

WALKI NA FRONTACH.

Litwa i Białoruś: Na wschód od Pińska potyczki wywiadowców.

W Galicyi Wschodniej. Pod Lwowem spokój. Na połud. od Sądowej Wiszni walka artyleryi. **Atak ukraiński na Strzelszyska odparto, jak i atak na Lelechówkę.** W innych miejscach drobne walki. Na **Wołyniu** walka artyleryi pod Hołobami.

W WIELKOPOLSCE na całym froncie **Niemcy rozpoczęli ataki.** Tak wygląda wykonanie ogłoszonego urzędowo rozkazu dowództwa niemieckiego o zaprzestaniu ognia artyleryjskiego. Między Tarkowem a Dąbrówką patrol polski z 3 ludzi zdołał się przerżnąć przez cały oddział niemiecki, który go niespodziewanie otoczył.

Bolszewickie komunikaty podają, że **bolszewicy** litewscy i białoruscy **zdobyli Baranowicze(?)**

NIEMCY NIE PUSZCZĄ HALLERA PRZEZ GDAŃSK.

Rokowania w Spaa w kwestyi wysadzenia w Gdańsku na ląd wojska polskiego nie są jeszcze ukończone. Koalicya kładzie nacisk na szybkie przewiezienie wojsk Halera. Z tego wynika pewne prawdopodobieństwo, że zaproponowane przez Erzbergera wyjście, mianowicie wysłanie wojsk tych drogą lądową z okolicy Luneville przez Niemcy, Foch rozważy powaźnie.

Wiedeń. Pat. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Berlina, że rząd **kategorycznie odmawia koalicyi prawa przetransportowania wojska polskiego przez Gdańsk i Prusy** zachodnie i gotów jest uskutecznić ten transport, lecz wymaga gwarancyi od koalicyi.

RZĄD OGŁOSIŁ STAN WYJĄTKOWY W KRÓLESTWIE BEZ WIEDZY SEJMU.

Z Warszawy donoszą, że rozporządzenie rządu, zaprowadzające stan wyjątkowy w b. Królestwie **zaskoczyło całą opinię polską. Sejm zupełnie nie był uwiadomionym o decyzyi rządu.**

Organ lewicy „Gazeta Pol.“ podnosi, że dotychczas nie są znane fakty, by komus dawano prawo do stosowania środków tak radykalnych, gdy życie zbliża się do normalnego trybu, gdy prawowity Sejm obraduje, którego w pierwszym rzędzie zdaniem jest stworzenie sprawiedliwych podstaw do przebudowy państwa.

UKRAIŃCY ŻĄDAJĄ UZNANIA SWEJ REPUBLIKI.

Delegacya ukraińska przedstawiła konferencyi notę republiki ukraińskiej **z żądaniem, by konferencya uznała Ukrainę za państwo samodzielne.**

Ukraina nie chce zależeć od cudzej konstytuanty, **chce wystąpić do walki z rosyjskim bolszewizmem** i dlatego prosi o usunięcie trudności w stosunkach międzynarodowych i dopuszczenie delegacyi ukraińskiej na konferencyę pokojową i natychmiastowe uznanie Ukrainy za suwerenne i niezależne państwo.

POSEŁ POLSKI W RUMUNII.

Posłem polskim w Rumunii mianowano dra Maryana Lindego, zamieszkałego w Bukareszcie oddawna. Jest to ważne stanowisko wobec prawdopodobnego związku między Polską a Rumunią.

CZESI SKONFISKOWALI BANK AUSTRO-WĘGIERSKI.

Rząd czesko-słowacki skonfiskował cały majątek banku austro-węgierskiego i filie jego na całym obszarze republiki czesko-słowackiej.

BOLSZEWICY WIEDEŃSCY SPIESZĄ Z POMOCĄ WĘGROM.

B. K. donosi z Budapesztu: Popołudniu przybył tu pociąg specyalny wiozący 1200 Wiedeńczyków, którzy jako ochotnicy przyłączyli się do czerwonej gwardyi węgierskiej.

„Die Zeit“ donosi, że w dalszym ciągu odchodzą z Wiednia oddziały czerwonej gwardyi na Węgry. Domagały się one od zarządu kolejowego specyalnych pociągów. Zarząd kolejowy odmówił. „Die Zeit“ zapewnia, że oddziały te odchodzą z bronią.

BOLSZEWIZM W AUSTRYI. WALKA Z WĘGRAMI.

W Linc komuniści przygotowują plan ogłoszenia komunistycznej republiki w całej Austryi niemieckiej. Z Wiednia **żołnierze austryaccy, usposobieni komunistycznie, wyszli do Węgier, gdzie utworzono z nich pułk niemiecko-austryacki w czerwonej armii węgierskiej. Czesi zapowiadają odcięcie Węgier z trzech stron przez Czechy,** Jugosławię i Rumunię. Natomiast **socyaliści czescy oświadczyli się przeciw jakiejkolwiek zbrojnej interwencyi przeciw rosyjskim lub węgierskim bolszewikom.** Tymczasem **koalicya rozpoczęła kroki przeciw Węgrom.**

Silne wojska rumuńskie i francuskie oddziały kolonialne są już gotowe do marszu na Budapeszt. Wojska te, oszacowane na 500.000(?) ludzi, mają obsadzić Węgry w ciągu 14 dni.

Z Marsylii odpływają codziennie okręty wiozące do Rjeki materyał wojeny.

Rząd serbski oświadczył, że może wysłać przeciwko Węgrom 20.000 żołnierzy.

Czesi obsadzą jedynie północną granicę Węgier.

BITWA POD PRESZBURGIEM?

Donoszą z Bruku nad Litawą:

Z okolicy Preszburga słychać huk dział. Ludność domyśla się, że toczy się walka pomiędzy Czechami a czerwoną gwardyą węgierską.

Ludu roboczy Krakowa!

Towarzysze i Towarzyszki!

W niedzielę 6 kwietnia 1919 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali „Sokoła“, przy ul. Wolskiej

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

Położenie w kraju i państwie.

Przemawiać będą tow. posłowie krakowscy: **Ignacy Daszyński, Emil Bobrowski, Zygmunt Klemensiewicz, Zofia Moraczewska.**

Towarzysze! Towarzyszki! Przeżywamy czasy masowego głodu, nędzy i bezrobocia. Władze polskie nic nie robią, by wystąpić przeciwko szalonej orgii paskarzy i lichwiarzy, zmusić klasy posiadające do uruchomienia fabryk i przemysłu. Przybądźcie więc na zebranie wszyscy zaprotestować przeciw gwałtom reakcyi i żądać pracy i chleba.

Krakowska Rada Robotnicza P. P. S. D.

Zawiadomienia partyjne.

KOMISYE RADY ROBOTNICZEJ, APROWIZACYJNA, SPOŁECZNA, ORGANIZACYJNA i KOBIECA, odbędą posiedzenie wspólne o godz. 7 wieczór w piątek, dnia 4-go kwietnia w sali Związku, Dunajewskiego 5, II p.

Sekretaryat Rady Rob.

JUTRO DNIA 5-GO KWIETNIA 1919 ROKU

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI WOJENNEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe,	rublowe	za		97·14
500	„	„	„	„	485·70
1000	„	„	„	„	971·39
5000	„	„	„	„	4856·95
10000	„	„	„	„	9713·89

KRONIKA.

Kraków, piątek 4 kwietnia.

KONFISKATA. Artykuł, skonfiskowany wczoraj w naszem piśmie, jako przedruk z warszawskiego „Robotnika“ uległ także konfiskacie w „Nowem życiu“, tygodniku żyd. partyi soc. demokratycznej.

PRZYCHWYCENIE PASKARZA RZEŹNICZEGO NA GORĄCYM UCZYNKU. We czwartek rano, przechodnie ulicy Zwierzynieckiej zauważyli przed sklepem Teodora Kopczyńskiego rzeźnika i masarza, **35 skrzyń, a jak się później pokazało naładowanych szynkami i kiełbasami, przygotowanych do wywiezienia!** Zawiadomiono natychmiast policyę, a przybyły komisarz zakwestyonował przygotowane do transportu skrzynie. Kopczyński „tłómaczył“ się, że **wędliny zamierzał wysłać do Wiednia na podstawie pozwolenia z wydziału aprowizacyjnego!** Wśród zgromadzonej tłumnie publiczności, powstało ogromne wzburzenie i gdyby nie policya, dokonanoby nad paskarzem samosądu! Kopczyński odstawiony do Dyrekcyi policyi, wyjaśnił, że do wywiezienia przeznaczonych było **1200 kg wędlin.** Wywóz ten, organizowany był także **z innym firmami,** którym przed kilku miesiącami skonfiskowano na dworcu transport wędlin, skierowanych do Wiednia pod pretekstem, że to jest mięso „końskie“!

Beszczelność paskarza-Kopczyńskiego doprowadzała zgromadzoną publiczność do wzburzenia. Wykrzykiwał on do tłumu złośliwie, że „jeszcze przed świętami płacić będziecie po **1000 kor. za szynkę“!** To jest ideał i marzenie paskarzy-masarzy — **tysiąc koron za szynkę! Tem się tłumaczy zbrodnicze ukrywanie mięsa i wędlin, w celu wyśrubowania cen.**

Kategorycznie wzywamy Magistrat do przeprowadzenia rewizyi u rzeźników i masarzy.

Zapytać należy, co znaczy pozwolenie wydziału aprowizacyjnego na wywóz do Wiednia wędlin, którem się tłumaczy Kopczyński? Czyżby po naftowej i tytoniowej aferze miała znowu być afera „kiełbasiana“? **Żądamy surowego śledztwa i stanowczych i jasnych oświadczeń!**

MĄKA. W dniu wczorajszym delegatura aprowizacyjna przydzieliła magistratowi 6 wagonów mąki amerykańskiej, a ponieważ w magazynie m. zostało poprzednio przez tę delegaturę zdeponowanych 8 wagonów, przeto dziś magistrat rozporządza razem 14-ma wagonami mąki amerykańskiej. Magistrat rozpocznie od poniedziałku tj. od dnia 7 bm. w sklepach miejskich i rejonowych wydawanie mąki amerykańskiej po 1 kg na osobę na kupon 18 legitymacyi chlebowo-mącznej. Mąki chlebowej na tydzień bieżący magistratowi nie przydzielono, chleb zatem kontyngentowy za bieżący tydzień, o ile jutro lub pojutrze mąki magistrat nie otrzyma, wydawany nie będzie.

OSZUSTWA TYTONIOWE W KRAKOWIE. W dalszym ciągu śledztwa w sprawie fałszywych certyfikatów tytoniowych i kradzieży w fabryce cygar w Krakowie aresztowano wczoraj żonę Tarnowskiego, robotnika z fabryki tytoniu i skonfiskowano jej 19.000 koron i wielkie masy tytoniu i papierosów. Kaszyński i inni aresztowani uprzednio zostali odstawieni dziś do sądu.

Endecya i witosowcy za stanem wyjątkowym.

Echa sejmowe.

(Kor. „Naprzodu").

Warszawa, 2 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyszło do burzliwych zajść, gdy stanął na porządku dziennym wniosek nagły socyalistów w sprawie **zniesienia stanu wyjątkowego w Zagłębiu.**

Uzasadnia nagłość pos. tow. **Ziemięcki.** W Zagłębiu dzieją się rzeczy, podrywające autorytet Sejmu. W ubiegłą niedzielę na kopalni Miłowice pełniący dozór sierżant **nie pozwolił na odbycie zgromadzenia sprawozdawczego posła Pałaka,** oświadczając, że pułkownik Tarnawski dekretem swym z dnia 12 marca **zniósł wszelkie partye(!)**

Tow. **Daszyński: I takie bydlę rządzi u nas!** Sierżant zabrania zgromadzeń!

Całokształt wydarzeń podobnych wyradza się **w system,** który zapewne nie jest dziełem ani **min.** spraw wewnętrznych, ani min. spr. wojskowych.

Głosy na lewicy: ale tolerują!

W każdym razie ministrowie są **bezsilni** wobec takich nadużyć.

W Warszawie również dzieją się bezprawia. Działalność **związków** zawodowych i organizacyi **robotniczych** jest krępowana i prześladowana. W ostatnią niedzielę **nie dopuszczono 3 zgromadzeń robotniczych zawodowych.** W Zakroczyniu aresztowano nawet p. Przedpelskiego, należącego **do N. Z. R.** W Zagłębiu stan wyjątkowy nie został wprowadzony na mocy dekretu Rady ministrów, **istnieje więc bezprawnie.**

Przeciw nagłości przemawia pos. Głąbiński (N. L.).

Głąbiński **zgadza** się na niektóre części wniosku, zaś jest **przeciwny zniesienin stanu wyjątkowego.**

Wkońcu przyjęto nagłość innych części, zaś nagłość zniesienia stanu wyjątkowego odrzucono głosami nd. i witosowców. Na lewicy oburzenie i wrzawa. Rozlegają się okrzyki: **Chca dyktatury wojskowej! to bezprawie!** doczekacie się wy stanu wyjątkowego! **Pupile ks. Lutosławskiego! Stan wyjątkowy bokiem wma wylezie!** Reakcya! Komedyanci!

Gorączkował się jedynie p. marszałek, który przywołał **do porządku tow. Szczerkowskiego** i zagroził mu wydaleniem z posiedzenia.

W kołach sejmowych opowiadano o potwierdzających się pogłoskach na temat **zatargu między przedstawicielem Polski na kongresie pokojowym p. Romanem Dmowskim, a Lloydem Georgem.** Niesnaski te nie wpływają dodatnio na przebieg sprawy polskiej na kongresie. **Zadaniem** p. Paderewskiego podczas pobytu jego w Paryżu ma być między innemi wyrównanie nieporozumień.

W klubie socyalistycznym trwają wciąż intensywne narady w sprawie **taktyki sejmowej.** Klub bowiem doskonale sobie zdaje sprawę z **powszechnego rozgoryczenia** mas ludowych skutkiem niesłychanych **nadużyć w kraju** ze strony władz, haniebnej reakcyjnej polityki **endecko-witosowej większości** i dotychczasowej względnej jałowości prac sejmowych. Podczas obrad klubu soc. wyłaniały się propozycye zastosowania najostrzejszych środków protestu przeciwko obecnemu stanowi rzeczy, zwłaszcza nadużyciom. Ważnem zwycięstwem jest na razie uchwalenie na konwencyi wojskowej wysłanie **komisyj śledczych** do urzędów wojskowych i **na front,** które zbadają nadużycia wojskowe. Komisye te mają mieć rozległe pełnomocnictwa. Jest to wielkie zwycięstwo demokracyi, ale to naturalnie nie wystarcza. Klub soc. zamierza zwołać **naradę międzyklubową posłów** i przedstawić tam rozpaczliwy stan rzeczy, co do którego widocznie nie wszystkie kluby sobie zdają sprawę... Proponowane jest wysłanie **delegacyi do Naczelnika Państwa.**

Narady trwają dalej. Na razie zwracam uwagę na **niezmiernie reakcyjną taktykę witosowców,** którzy usuwali wraz z endekami wszystkie wnioski lewicy. Do tej haniebnej roli naszych pseudo-ludowców wrócimy. **Cz.**

Z prac sejmowych.

REFORMA ROLNA.

Po długich tarciach między lewicą a prawicą **w komisyi rolnej** nareszcie zgodzono się przystąpić **do omawiania reformy rolnej w całej rozciągłości.** Minister roln. i dóbr państw. zapoznał komisyę ze swojemi poglądami na sprawę reformy, którą zamierza oprzeć na **„tworzeniu zdrowego gospodarstwa włościańskiego typu średniego".** Ziemię potrzebną na ten cel, widzi przedewszystkiem w dobrach państwowych, donacyjnych poduchownych etc., ponieważ ziemi tej będzie zbyt mało, aby zaspokoić głód ziemi, przeto zamierza czerpać ją Rząd w drodze **wolnego zaofiarowania i zakupu.** Do przeprowadzenia parcelacyi i urządzenia gospodarstw włościańskich powołany będzie specyalny Urząd kolonizacyjny; do sfinansowania tych zamierzeń powołaną będzie instytucya kredytowa — **Bank Rolny.**

KOMISYA NIETYKALNOŚCI

poselskiej odbyła 2 kwietnia b. r. posiedzenie w sprawie wniosku nagłego o ukaranie winnych pogwałcenia praw poselskich na osobach tow. posłów **Gęborka i Liebermana.** Minister wojny zawiadomił, że wysłał specyalne komisye wojskowe dla zbadania winy organów wojskowych. Na niosek tow. **Dra Marka wezwano** rząd, by złożył sprawozdanie komisyi przed feryami wielkanocnemi.

O JEDNOLITE USTAWODAWSTWO W POLSCE.

1 kwietnia wniósł tow. **Dr Zygmunt Marek** w Sejmie projekt powołania do życia komisyi dla stworzenia jednolitego ustawodawstwa w państwie polskiem. Wniosek podpisały wszystkie stronnictwa. Powołuje on do życia stałą komisyę kodyfikacyjną, złożoną z najwybitniejszych prawników polskich, tak teoretyków, jak i praktyków. Mają w niej być reprezentowane wszystkie dzielnice Polski, a minister sprawiedliwości ma się porozumieć z Wydziałami prawnymi polskich uniwersytetów, Sądem najwyższym i Izbami adwokackiemi i następnie przedstawić Naczelnikowi państwa propozycye co do osób. Komisya będzie mieć za zadanie tzw. wielką kodyfikacyę tj. przygotować projekty jednolitego ustawodawstwa w zakresie prawa cywilnego i karnego oraz postępowania cywilnego i karnego oraz kodyfikacyę „przejściową", aby już obecnie usunąć rażące różnice w normach prawnych, panujących między dzielnicami. Komisya będzie organem Sejmu z prawami władzy. Wewnętrzną organizacyę uchwali komisya samodzielnie i uzyska od Sejmu zupełne uposażenie finansowe. Wniosek uznano za nagły i odesłano do komisyi prawniczej. W ten sposób zostały podłożone podwaliny pod zjednoczenie prawne Polski.

Sejm.

(Posiedzenie 3 kwietnia)

(Według P. A. T.)

Przed przystąpieniem do porządku dziennego **poseł Daszyński** i tow. wniósł interpelacyę **w sprawie stanu wyjątkowego na całym obszarze b. Królestwa Kongresowego.**

Interpelanci zapytują, jakie motywy **skłoniły** rząd do wydania nagłego **zarządzenia w tej** sprawie. Marszałek oznajmia, że **minister spraw** wewn. oświadczył gotowość dania jutro **odpowiedzi** na interpelacyę.

W dalszym ciągu p. **Anusz** zaznaczył, **że** Sejm przyjął i rozpatrywał wniosek nagły **p.** Witosa, domagający się od rządu, aby **na pokrycie** naglącej potrzeby zarządził, bezzwłoczną **rekwizycyę bielizny, płótna, sienników i koców w sklepach**

oraz poukrywanych przez spekulantów.

Przystąpiono do sprawozdania **komisyi** spraw zagr.

w sprawie kresów wschodnich i korespondencyi Rzeczpospolitej z władzami sowieckiemi.

Jako referent przemawiał poseł Grabski.

Po przemowie p. Jabłońskiego, Osieckiego **i** Dąbskiego poseł tow. **Niedziałkowski** zgłosił imieniem P. P. S. następującą rezolucyę:

1. Sejm stwierdza, że walka, tocząca się obecnie na Litwie i Białorusi, **powinna mieć jedynie charakter obrony przed okupacyą i najazdem rosyjskiej republiki sowieckiej i Niemców,** jako też obrony uprawnionych interesów ludności polskiej i kraju. Sejm wypowiada **się** stanowczo przeciw nadawaniu tej akcyi **cech**

EDMUND GONCOURT.

Smierć Juliusza Goncourta.

2

Tak, to było darem jego losu. Nikt nie był ukształcony bardziej delikatnie dla zastosowywania tej zdolności, jednocześnie instynktownej i wyrozumowanej. Tę zdolność, która była tak wysoce arystokratyczna u niego — traci teraz. Nie ma już stopniowań grzeczności stosownie do społecznej drabiny ludzi, z którymi się spotyka, nie posiada już daru zastosowywania inteligencyi do pojęć ludzi, z którymi znajdzie się w styczności.

— — — — — — — — —

Od pewnego czasu — i to staje się wyraźniejsze z każdym dniem — wymawia źle niektóre litery: **r,** po którem się prześlizguje, **c** (k), stające się **t** w jego ustach. W dzieciństwie jego było dla mnie czemś słodkiem i rozkosznem słyszeć drobne słóweczka, potykające się o te dwie spółgłoski. Odnaleźć dzisiaj tę dziecinną wymowę, słyszeć jego głos taki, jakim go słyszałem w tej przeszłości zatartej, dalekiej, gdzie wspomnienia nie napotykają nic, jak tylko śmierć — to budzi we mnie lęk.

— — — — — — — — —

Kwiecień. Środa. Zupełna absorbcya. Nie mówi nic, wzbrania się mówić wogóle, całe popołudnie w kapeluszu słomianym zasłaniającym mu twarz, trwa siedząc naprzeciw drzewa w smutnej, jakby zdziczałej nieruchomości.

8 kwietnia. Uwagę jego jedynie zwraca to: koloryt przyrody, a nadewszystko wygląd nieba.

— — — — — — — — —

Skupienie, pogrążenie się, zaprzepaszczenie w samym sobie — a jest w tem smutek tak ogromny, złożony z rzeczy tak strasznych, które się dzieją w jego wnętrzu, że patrząc nań, mam ochotę płakać

Pewnego dnia — którego nie pamiętam — prosiłem go, aby zaczekał na mnie przez chwilę przy pasażu Panoramy. Na innem zupełnie miejscu spytał mnie:

— To tu? nieprawda?

Nie przypominał sobie pasażu Panoramy.

Innego dnia nie mógł sobie przypomnieć ortografii imienia Watteau*), tego imienia, które było dla niego jakby imieniem familijnem. Z trudem rozpoznaje ciężary, którymi się gimnastykuje, z wysiłkiem rozróżnia większe od średnich, średnie od małych.

A mimo wszystko, zdolność obserwacyi istnieje w nim i nieraz zadziwia mnie uwagą, spostrzeżeniem romansopisarza. Tajemnicą, tajemnicą, niepojętą, niezgłębioną w tej atrofii mózgu — ta pozostałość, to życie pewnych zdolności, pewnych władz rozumienia; tajemnicą — to wymykanie się słów, refleksyi, czegoś żywego albo głębokiego, co wytryskuje z tego letargu, który — jakby się zdawało jest ogólny; tajemnicą wyrywającą mnie co chwilę z poczucia beznadziejności i każącą mówić:

— A może?

— — — — — — — — —

Uwaga — to ujęcie inteligencyą tego, co się wokół ciebie dzieje, ta czynność tak pojedyncza tak łatwa, tak czujna, tak bezświadoma przy zdrowiu władz mózgowych — uwaga ta nie daje mu się już opanować. Potrzeba mu, aby ją w ruch wprawić, niezmiernego wysiłku, natężenia, od którego nabrzmiewają mu żyły na czole i po którem jest jak złamany umęczeniem.

Widzę, jak tę kochaną twarz, którą ożywiała inteligencya, ironia, ten wykwintny i wdzięcznie szyderczy wyraz wytwornego umysłu osłania z minuty na minutę błędna maska bezmyślnej tępoty. Cierpię, cierpię, tak, jak zdaje mi się, nie było dane cierpieć żadnej kochającej istocie.

— — — — — — — — —

Prawie nigdy nie ma się odpowiedzi na zadane pytanie. Zapytać go: Dlaczego jest tak smutny? — on odpowiada:

— **Ach,** tak... będę czytał tego wieczora Chateaubrianda.

Jego idee fixe, jego manią jest czytać na głos: „Pamiętniki z za grobu"; prześladuje mnie tem od rana do wieczora i muszę udawać twarzą, że go słucham. Zwolna pozbywa się odczuwania, **odczłowiecza się** — inni nie istnieją już dla niego — i zaczyna się w nim budzić dziki egoizm dziecka.

— — — — — — — — —

Ma jedną formułę, wprawiającą w rozpacz, kiedy, biorąc tom, jaki się mu pod rękę nawinie, trafi na jeden ze swoich utworów. Mówi:

— To **było** dobrze zrobione.

Nie powie nigdy: To **jest** dobrze zrobione. Jest w tym okrutnym czasie przeszłym zimne poczucie, że literat umarł już na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Antoni Watteau, słynny malarz francuski (1684—1721).

zaborczych, a także przeciw łączeniu jej z interwencyą w wewnętrzne sprawy rosyjskie. 2. Sejm ustawodawczy, stwierdzając zasadnicze prawo ludu polskiego, litewskiego i białoruskiego, zamieszkującego ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, do samodzielnego decydowania o swej przynależności, **nie może uznać takiego samostanowienia ani litewsko-białoruskiej republiki sowieckiej, uzależnionej od państwa rosyjskiego,** ani powstałych za zgodą okupacyjnego państwa niemieckiego i bez udziału mas pracujących rządów litewskiej i białoruskiej klasy posiadającej. 3. Sejm widzi **konieczność bezwzględnie swobodnego wypowiedzenia się wszystkich mieszkańców Litwy i Białorusi** w sprawie losu i przynależności państwowej bądź to przez głosowanie bezpośrednie ludu, bądź przez konwent miejscowy, powstały z wyborów powszechnych i zwołany w ośrodkach, skupiających ludność polską, litewską i białoruską.

Odpowiadał jeszcze p. Niedziałkowskiemu wiceminister spraw zagr. Wróblewski, poczem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

Z miasta i z kraju.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE KONSUMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU! Konsum robotniczy w Podgórzu wydaje za bieżący tydzień (19) dla swych członków **chleb** z własnych zapasów mąki, po cenie K 2 za kg, za przedłożeniem legitymacyi członkowskiej i odcięciem kuponu chlebowego za bieżący tydzień. Zarazem polecił Konsum **„Piekarni Ludowej“ w Podgórzu,** by również wszystkim osobom zapisanym w tej piekarni wydano z zapasów Konsumu bieżącą racyę chleba po cenie maksymalnej.

Odbiorcy Piekarni Ludowej nie pobierający chleba w Konsumie zechcą się zatem zgłosić wprost do piekarni, gdzie za odcięciem kuponu chlebowego otrzymają normalną racyę chleba.

Zarząd Konsumu Robotniczego w Podgórzu.

ZŁODZIEJE SPRZEDAJĄ AMERYKAŃSKI SZMALEC. W Podgórzu policya zakwestyonowała 1 i pół beczki amerykańskiego szmalcu. Na wózku, na którym wieziono szmalec, był umieszczony napis firmy Liban w Podgórzu.

Równocześnie z dworca towarowego doniesiono, że z transportu amerykańskiego zginęły dwie beczki szmalcu. Jak się okazuje, złodzieje którzy skradli ten szmalec, zdołali sprzedać już pół beczki. Złodziei aresztowano.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY KRAWIECCY! — W poniedziałek **7 kwietnia** b. r. o godz. **6 i pół wieczór,** w sali Związku przy ul. Dunajewskiego l. 5 II p. **odbędzie się poufne zebranie** robotników krawieckich) ze wszystkich pracowni. **Sprawy bardzo ważne!** Obecność wszystkich konieczna.

VIII. WYKŁAD RECYTACYJNY Pp. Ireny Solskiej i Zygmunta Nowakowskiego poświęcony twórczości Jerzego Żuławskiego odbędzie się dziś w piątek o godz. 5 popoł. w Kollegium wykładów naukowych)Linia A—B 39, II p.(

O ZWROT WŁASNOŚCI PAŃSTWOWEJ. — Otrzymujemy następującą notatkę: Z zamieszania w chwili rozpadnięcia się państwa austro-węgierskiego skorzystało wiele niesumiennych jednostek, przywłaszczając sobie różne przedmioty, stanowiące własność Skarbu Państwa Polskiego. Wszystkim, którzy jakąkolwiek znazioną własność skarbową zwrócą Państwu Polskiemu lub udzielą dokładną wskazówkę co do wymienionych przedmiotów, wyznacza się premie w wysokości 5% od oszacowanej wartości poniżej 300 Mk. (450 K), 3% powyżej 300 Mk. (450 K). Znalezione rzeczy uprasza się skierowywać wprost do Intendantury Etapu w Przemyślu lub do Dowództw Powiatów Wojskowych.

WYPŁATA DODATKÓW DROŻYŹNIANYCH DLA SUPLENTÓW I AUSKULTANTÓW. Biuro prasowe przy generalnym del. komunikuje że celem wypłaty suplentom gimnazyalnym i auskultantom sądowym dodatku drożyźnianego, uchwalonego w dniu 11 marca 1919 przez Komisyę Rządzącą w kwotach 200 względnie 300 kor. mies. wydano odpowiednie zarządzenia.

POSADY W SEMINARYACH NAUCZYCIELSKICH. „Monitor Polski“ z dnia 2 kwietnia ogłasza konkurs na posady nauczycieli, nauczycielek i dyrektorów w istniejących i nowych państwowych seminaryach nauczycielskich. Posady te będą obsadzone od dnia 1 sierpnia, względnie od dnia 1 września 1919 r. — Nauczyciele czynni w szkołach byłej Galicyi winni wnosić podania do ministerstwa przez Radę Szkolną krajową, albo jej krakowską Ekspozyturę. Do podań należy dołączyć opis życia, dokumenty stwierdzające dokładnie przebieg studyów, zdanie egzaminów, dokumenty stwierdzające dokładnie jakość i rozmiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie, oraz podać nazwiska i adres poważnych osób, na opinię których może się kandydat powołać. Do podania należy również dołączyć drukowane prace literackie i naukowe kandydata. Podania należy przesyłać do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publ. Sekcya szkolnictwa powszechnego do dnia 1 maja 1919 r.

MIERZYĆ DOBRZE! STRZELAĆ W TŁUM! ZABIJAĆ PROWODYRÓW! W rozkazie Nr. 12 Dowództwa żandarmeryi przy Generalnym Okręgu lubelskim czytamy, między innemi, następującą uwagę, wywołaną pewnem zdarzeniem, kiedy patrol żandarmski strzelał w górę: „Fakt ten należy podać do wiadomości żandarmów jako przykład nieodpowiedniego zachowania się. Strzelanie w górę jest wzbronione; o **ile zajdzie potrzeba użycia broni, należy mierzyć dobrze i strzelać w tłum przedewszystkiem do prowodyrów“.** Krwiożerczy ten rozkaz jest jednym jeszcze dowodem, jaki duch panuje w żandarmeryi polskiej. („Robotnik“(.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Nieboska komedya“.
Sobota: (nowość) „Wygnańcy Eros“, komedya fantastyczna w 4 aktach T. Konczyńskiego.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek: „Piękna Helena“.

Podziękowanie

za oddanie ostatniej przysługi i udział w pogrzebie ś. p. męża mego składam na tej drodze Szanownej Publiczności, a przedewszystkiem personalowi Krakowskiej Spółki Tramwajowej.

Agnieszka Piwoszowa
wraz z dziećmi.

JAK ROZWIĄZAĆ KWESTYĘ INWALIDÓW WOJENNYCH? Odpowiedź trudna. Każdy jednak może przyczynić się do jej rozwiązania, jeśli będzie uczęszczał do kina „Opieka“ którego cały dochód przeznaczony dla inwalidów.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).